

1

Questionariusz.

5803

Testanea w z. S.S.R.

str. Mikulski Aleksy Zonaty, lesny brakar.

Urodzony 1911 roku 7 stycznia.

Dnia 10. Lutego 1940 roku, o godzinie 5 rano uniesiono do mego mieszkania w kwaterze, i przedstawił mi się.

Mnie powiedzieli na tych miast powstać, gdy ja powstałem powiedział mi żeby ja oddać broń, więc ja powiedziałem że nie mam żadnej broni. Wówczas mi powiedział żeby siad na podłogę, i zmiejcie nie ruszyć się, i postawili na ołmę w kwaterze z bronią. Traceli wszystko przewracając, w mieszkaniu przewracali jakich 40 minut, po czterdziestu minutach, powiedzieli dla mnie i dla żony żeby zebrałi się za 30 minut. Karano mi żeby ja nałożył buty i ciepło się ubrać, gdy ja ubrałem się spowrotem mi karano siedzieć na podłogę. Wówczas powiedział dla żony i matki żeby zbierałi się, gdy zebrałi się, powiedział Enkwardista na przedsiadaciela żeby przedsiadacz, poszedł i zabrał mego własnego konia, gdy przedsiadacz zabrał konia i podjechał pod mieszkanie wówczas zaczęli mi składać rzeczy moje, jakie najgorsze, a co lepsze porostawili, więc ja zwracałem się do nich odcierając mi nie pozwalają wziąć moje rzeczy, wówczas mi odpowiedzieli że to jest nie swoje.

Potym odpowiedzieli karano mi powstać, gdy ja powstałem, karano mi wyciąść moje rzeczy na siebie które mi pozwolili, gdy ja to wyciągnę, powiedział mi żebym siadał na podłogę, gdy ja siadłem to wówczas

powiedzieli dla żony żeby żona ubierała dzieci; i dla matki też, gdyż oni się ubrali; powiedzieli mi powstać, ja powstałem i wyprawiono mi z moją wraz rodziną z mieszkania, załadowali nas na furę i odwieźli na stację do Białowierz.

Gdy przyjechaliśmy do stacji załadowali nas do wagonu zimnego, co my staliśmy całą noc, ponieważ zwieźli całą personal lemy, do dali jeszcze ludzi do tego wagonu że nie można było poruszyć się. Po tygodniu nas ruszono z miejsca, jechaliśmy całą noc. Dawali nam wdrożkę chleba i zupy, co tego posiłku nie było dla nas wystarczająco.

Przywieźli mnie i moją rodzinę, w Nowosibirskaja obłast' stanecja i poczta Tiaryn, Tisulski rajon, posiołok Oxtjabrski.

Posiołok Oxtjabrski znajdował się w odległości, od rajonu Tisul 270 kilometrów, w Taigach. Siano mi i mojej rodzinie w baraku mały pokój, w tym pokoju ani światła ani pieca żeby było można coś ugotować, przespał się noc, rano przyszedł komendant posiołka, i obejrzał moje zakwaterowanie, i mówi słownie że mam dobry pokój, a ja jestem muwre że jest ciemno, niema światła ani pieca, ani drewna, więc on mi powiedział że piec będzie, a drewno w taigach, że mogą przynieść i przynieść.

Tę jaką godzinę przyniesiona była piec żelazna, co ustawiłem i zacząłem palić, drewna narabiałem w taigach.

Miałem odpracownika 3 dni, po trzech dniach karano mi przez komendanta posiołka stawie się do klubu, ja stawiałem się do klubu, gdzie mnie przydzielił komendant, do pracy.

Przydzielony był do roboty do szachty, kopalnia złota szachta nazywała się Krasnoja. Byłem przydzielony jako katal, dali mi norme żeby ja ~~wy~~ wyrobił na sto procent, więc niemożliwe na sto procent wyrobić, sprosztku wyrabiałem na jakich 50 procent, a potem wyrabiałem na jakich 80 procent. Co pracowałem w tej szachcie B. mieriszy, robota była bardzo ciężka, i pracowało się cały czas pod ziemią.

• Do drugiej roboty nie mogłem mieć bo nie pozwalali.

27 Grudnia wyjechałem do Buzutuku, aby wstąpić do wojska, gdyż ja przyszedłem wraz ze swoimi kolegami, do żądu polskiego aby nas przyjęli do wojska, nam żąd Polini odpowiedział żeby my bez rodziny stawili się do Buzutuku. Wisc my stawili się do Buzutuku, aby nas przyjęli do armii Polonii. Mnie nie przyjęli w Buzutuku, także i moich kolegów, wisc nas było skierowano do Taszkientu, gdy my przyjechali do Taszkientu, z Taszkientu nas skierowali do Nikuru.

• Jechalismy przez Amudaryję, gdy przyjechali do Nikuru tam nas przyjęli do pracy do kółchoru. Przydzielony był do kółchoru nowy mi, co tam pracowałem, wraz ze swoimi kolegami, mienige czasu.

Do mienige czasu nas wszystkich stąd zabrałi, i przewierli nas do Bucharńskiej obłści, gdzie byłem przydzielony do kółchoru Feliagabat, co w tym kółchorze pracowałem aż do odejścia do wojska. W tym kółchorze pracowałem przy kopaniu rowów, norma była wykopać rowu 30 metrów.

no X Co tej normy nie można było wyrobić, a nawet było zato dawano
 250 gram torunku i więcej nie, co mi tam było bardzo
 trudno także i moim kolegom.

Gdy obawiałem się że formuje się Polskie wojsko
 w Kiermie, więc pojechałem ten kolchoz, nie czekając
 zawiadomienia. Gdy przyjechałem do Kiermie, szedłem
 do komisji poborowej gdzie byłem przyisty do wojska
 Polskiego. Do wojska byłem przyisty 7 lutego 1942 roku.

Dnia 12. /ii. 1943 roku. A. Mikulski.